

Loteria zdecyduje, kto będzie „kolorowym” lekarzem w Kanadzie

4 kwietnia 2024

Queen's University w Kanadzie zaprezentował system loterii do rekrutacji do szkół medycznych, twierdząc, że nowy proces pomoże rozwiązać problemy związane z równością na szeroką skalę.

Nowy proces rekrutacji opiera się na istniejącej już ścieżce, która wspierała rekrutację, oferując szybką ścieżkę czarnoskórym i rdzennym uczniom szkół średnich. W wydanym we wtorek komunikacie prasowym uniwersytet stwierdził, że zawyżone progi „działają na niekorzyść określonej grupy albo ze względu na nieodłączne uprzedzenia co do wymaganych testów”.

Dziekan doktor Jane Philpott, powiedziała, że 100 tysięcy kandydatów, którzy byliby świetnymi lekarzami, będzie miało obecnie równe szanse na zakwalifikowanie do etapu rozmowy kwalifikacyjnej. „Pomoże to wyrównać szanse przyszłych studentów” – powiedziała.

Jednakże zdaniem dr Chris Milburn zamiast obniżać standardy, powinno się dotrzeć do społeczności, które nie spełniają standardów i ustalić jak im pomóc.

W ramach nowego procesu przyjęć do programu MD na Queen's University w dalszym ciągu będą ustalane progi przyjęć w zakresie średniej ocen, wyników testów rekrutacyjnych oraz wyników testu oceny sytuacyjnej „na poziomach, które odpowiadają potencjałowi przewidywania sukcesu w szkole medycznej”. Wszyscy kandydaci, którzy spełnią te progi, wezmą udział w loterii, w której wyłoniona zostanie osoba zaproszona na rozmowy kwalifikacyjne.

Milburn zwraca uwagę, że podobne procesy zachodzą w szkołach medycznych w całej Kanadzie, na przykład Uniwersytet Dalhousie chciał przeprowadzać automatyczne rozmowy kwalifikacyjne ze studentami czarnoskórymi i rdzennymi, którzy uzyskali określone oceny. Z kolei biali kandydaci musieliby pokonać więcej przeszkód, aby wziąć udział w rozmowie kwalifikacyjnej. „Uniwersytet w Manitobie wdrożył kategorię przeciwności losu, w ramach której osoba, która może twierdzić, że spotkała w życiu więcej przeciwności losu, na przykład samotna matka lub biedna rodzina, byłaby automatycznie umieszczana na liście rozmów kwalifikacyjnych” – powiedział Milburn.

Według Milburna istnieje kilka powodów, dla których społeczeństwo powinno być zaniepokojone. Po pierwsze, jeśli ktoś znajduje się w sytuacji zagrażającej życiu lub jest na stole operacyjnym operacji, nie myśli o tym, z jakiej grupy pochodzi lekarz, lecz o tym, czy jest najwyższej klasy specjalistą. Jest to jeszcze bardziej istotne na poziomie lekarza rodzinnego niż lekarza specjalisty, takiego jak neurolog. „Jeśli za dziesięć lat trafisz do lekarza, a tym lekarzem będzie młody czarny facet, który właśnie skończył studia, twoją pierwszą myślą, całkiem słusznie, będzie: »chwileczkę, czy ten facet naprawdę ma kwalifikacje?«”.

Milburn powiedział, że wielu jego przyjaciół z mniejszości, którzy pracują w medycynie, zgłaszało mu swoje obawy, twierdząc, że takie procesy spowodują, że społeczeństwo będzie ich mniej szanować i będzie się zastanawiało, czy mają kwalifikacje, czy nie. „Twierdzenie, że nie jesteście w stanie sprostać wysokim standardom, jest nieco poniżające dla mniejszości” – powiedział Milburn. Dostanie się na studia medyczne w Kanadzie zawsze było ogromnym wyzwaniem. Dodał, że odejście od merytokracji może nie tylko budzić niepokój opinii publicznej, ale także zniechęcać wielu uczniów do dokładania wszelkich starań, aby odnieść sukces w niezwykle konkurencyjnej dziedzinie.

Nowy proces rekrutacji studentów medycyny na Queen's

University rozpocznie się jesienią 2025 roku.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: [Goniec.net](https://goniec.net)